

Wzrost w numerze:

Manewry reakcji, a rząd Bluma.
List matki tragicznie zamordowanego przez bandę NSZ.
Słowice — przewodniczący Gminnej Rady Narodowej organizował napad na pociąg.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II Nr 356 (587)

LUBLIN

Poniedziałek

30. XII. 1946

DZIŚ 6 STRON

CENA 3 ZŁ

Amerykański komentator radiowy za podpisaniem traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie

Przypomni to Niemcom wypadki o których powinni zawsze pamiętać

NOWY JORK, (PAP). Amerykański komentator radiowy Davies, który podczas wojny był dyrektorem wojskowego biura informacyjnego przypomina, że wojna rozpoczęła się zaatakowaniem Polski przez Niemcy i że trzy dni po kapitulacji Niemiec ostatnie strzały padły na ziemiach polskich. Następnie Davies podał dokładną analizę sytuacji Polski w chwili agresji hitlerowskiej: rządy sprawowali półfaszystowskie przedstawiciele mniejszości narodu i

Polska, która pierwsza padła ofiarą napaści hitlerowskiej stała się bohaterem choć tak bezradziejny opór. Pierwszym miastem zniszczonym przez bombę niemieckie, była Warszawa. Davies twierdzi, iż wszystko, to należy sobie uprzytomnić biorąc pod uwagę wniosek Polski domagający się aby traktat po-

kojowy z Niemcami był podpisany w Warszawie. Davies popierał ten wniosek twierdząc, iż będzie dobrze jeżeli traktat zostanie podpisany w Warszawie, gdyż przypomni to Niemcom wypadki, o których powinni zawsze pamiętać.

Wymiana de- miedzy Churchill a Stalinem

LONDYN, (SAP). Churchill wystąpił pod adresem Generalissimusa Stalina w związku z jego 67 urodzinnymi dzień. Stępującej treści: „Życzę sobie z okazji urodzin przeżyć z czasów wojny”. Stalin odpowiedział: „Najserdeczniej życzę sobie z okazji, przeżyć z czasów wojny”.

Odpowiedzi Generalissimusa Stalina na życzenia urodzinowe

WARSZAWA, (PAP). — Generalissimus Stalin nadesłał następujące depeche:

Do Pana Bolesława Bieruta, Prezydenta KRN Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Proszę Pana, Panie Prezydencie o przyjęcie wyrazów wdzięczności za przyjazne powinszowanie i serdeczne życzenia, przesłane z okazji dnia moich urodzin.

J. STALIN

Do Pana Edwarda Osóbki-Morawskiego, Premiera Rządu Jedności Narodowej, Warszawa.

Proszę przyjąć wyrazy wdzięczności za przyjazne powinszowanie przesłane z okazji moich urodzin.

J. STALIN

Do Pana Marszałka Polski Michała Żymierskiego, Ministra Obrony Narodowej, Warszawa.

Proszę Pana, Panie Marszałku o przyjęcie wyrazów wdzięczności za serdeczne życzenia złożone z okazji moich urodzin.

J. STALIN

Do Generalnego Sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej Władysława Gomułka - Wiesława.

Proszę przyjąć wyrazy wdzięczności za najlepsze życzenia przesłane z okazji moich urodzin.

J. STALIN

Do Sekretarza Generalnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej J. Cyrankiewicza.

Proszę przyjąć wyrazy wdzięczności za życzenia z powodu dnia moich urodzin.

J. STALIN

Amerykanie zbroją kraje arabskie

MOSKWA, (SAP). Agencja „Tass” podaje wiadomość z Bejrutu, zatyłowaną: „Amerykanie zbroją kraje arabskie”. Według tej wiadomości, Stany

Zjednoczone ofiarowały państwom arabskim demobil i uzbrojenie, należące do armii amerykańskiej, a znajdujące się na Bliskim Wschodzie.

Odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie

WARSZAWA, (SAP). Odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie rozpocznie się wiosną 1947 r.

Plan prac wstępnych przewidyuje oczyszczenie z gruzów i odsłonięcie ocalałych fragmentów murów zamkowych.

W dalszym etapie prac zrekonstruowana będzie Brama Grodzka oraz zostanie odbudowane skrzydło wzdłuż wiaduktu Nowego Zjazdu aż do „Pałacu pod Błachą”. Pozostałe części Zamku będą odbudowywane stopniowo, zgodnie z planami ogólnej odbudowy dzielnicy za wótkowej.

Magazyny broni w kołach PSL

KATOWICE, (SAP). Przeprowadzona ostatnio akcja przez władze bezpieczeństwa na terenach Ziemi Odzyskanych przyniosła w rezultacie wykrycie tajnych magazynów broni, znajdujących się na terenach kół PSL w powiatach: raciborskim i niemodlińskim. Ponadto ścisła współpraca kół PSL z bandami udowodniono w szeregu innych powiatów. W związku z tym zawieszono działalność powiatowych kół PSL w Cieszyńcu, Bielsku, Rybniku, Będzinie, Zawierciu, Lublińcu i Gródkowie.

Rozkaz władz vietnamskich

PARYŻ, (PAP). Agencja France Presse donosi z Saigonu, że komitet wykonawczy „Nambo” tj. Indochin południowych otrzymał od władz vietnamskich rozkaz, by podległe temu komitetowi formacje wojskowe pozostały na swych dotychczasowych pozycjach i by nie przedsięwzięły żadnych wrogich działań do czasu, póki minister Montet nie zajmie stanowiska wyrażnie antyvietnamskiego. Z drugiej strony donoszą, że południowe oddziały vietnamskie znajdują się w pełni gotowości do akcji.

*Sekretariat Wojewody
podaje do wiadomości, że Wojewoda
Lubelski jako Przedstawiciel Rządu na
terenie województwa przyjmować będzie
w dniu 1 stycznia 1947 r. w godzinach
od 12-iej do 13-iej
Życzenia Noworoczne
dla*

*Prezydenta K.R.N. i Rządu Rz. P.
od przedstawicieli miejscowych władz
cywilnych i wojskowych, organizacji
politycznych i zawodowych, stowarzyszeń,
związków oraz miejscowego
spoteczniństwa.*

*Tadeusz Komen
Kierownik Sekcji*

Montgomery gościem St Zapowiedź anglo-radzieckich ro- wojskowych

LONDYN, (SAP). W kołach dyplomatycznych w sobotę mówiono, że marszałek wiehrabla Montgomery prawdopodobnie wyjedzie z Londynu pod koniec stycznia, udając się do Moskwy na zaproszenie Stalina.

Montgomery ma zamiar zabawić w stolicy Związku Radzieckiego przez tydzień, w ciągu

tego czasu ma dokonać inspekcji urzędów armii radzieckiej i odbyć szereg konferencji z dostojnikami armii radzieckiej.

MOSKWA, (SAP). Cała tujsza prasa zamieszcza na ławach miejscowych wiadomości o przyjeździe marszałka Montgomery do Moskwy na zaproszenie Stalina.

Prasa angielska

o wizycie marszałka Montgomery w Moskwie

LONDYN, (SAP). Prasa angielska przywiązuje wielkie znaczenie do wizyty, jaką ma złożyć w Moskwie marszałek Montgomery. Ma to być wizyta kurtuazyjna, lecz nie jest wykluczone, że angielski szef głównego sztabu omówi również z przywódcami radzieckimi ogólne problemy interesujące oba państwa.

„News Chronicle” przypomina, że Związek Radziecki jest związany z Wielką Brytanią traktatem wzajemnej pomocy na przeciąg lat 20. Możliwym jest, że Montgomery podkreślił obecnie znaczenie tego traktatu.

Wizyta Montgomery’ego — pisze „News Chronicle” — potwierdza, że zmiana stanowiska

delegatów radzieckich jest w ramach ściślejszej współpracy Związku Radzieckiego z państwami zachodnimi.

„Daily Mail” przewiduje, że będą prowadzone rozmowy o sprawach wojskowych, lecz nie przekroczą one ogólnych ram. W każdym razie zaproszenie marszałka Montgomery powinno wpłynąć na usunięcie plotek o złym stanie zdrowia generalissimusa Stalina. Stalin pozostaje wciąż na czele rządu radzieckiego.

Na koniec „Daily Express” uważa, że rozmowy będą też obracały się wokół sytuacji Niemczech, która obchodziła obu państwa.

Strajk głodowy w Bari trwa Wojsko strzela do rozdrażnionego tłumu

RZYM, (SAP). Już drugi dzień trwa w Bari strajk powszechny na znak protestu wobec braku żywności. W pierwszym dniu strajku, w piątek, doszło do krwawych starć między rozdrażnionym tłumem a policją. Zginął przy tym jeden student, 25 osób odniosło rany, w tym sześciu policjantów.

Tutejsze dzienniki lewicowe solidaryzują się ze strajkującymi robotnikami, natomiast organy partii prawicowych oraz

centrum bagatelizują wystąpienie karabinierów, którzy strzelali do tłumy z automatów i nie szczędzą cierpkich uwag pod adresem „panoszącego się motłochu”.

Zgromadzenie partii socjalistycznej w Bari podczas sesji, której przygotowywano się do kongres włoskich socjalistów mający się odbyć w przyszłym miesiącu w Rzymie, zawiesiło swe czynności na znak protestu

Czy Liga Muzułmańska projektuje stworzenie własnego rządu

LONDYN, (PAP). Agencja Reuters podaje, iż według dziennika „Standard” Liga Muzułmańska zamierza utworzyć muzułmański rząd indyjski w Pendżabie, uważany za ośrodek państwa muzułmańskiego — Pakistenu w Indiach. Dla finansowania

Liga Muzułmańska projektuje utworzenie frontu publicznego, na który muzułmanie indyjscy oferowali równowagę z jedynymi w Pakistanie — muzułmanami — odpowiednio

Głos czeski o polsko-czechosłowackiej przyjaźni

Gospodarstwo czechosłowackie i polskie może się wzajemnie uzupełniać

Wielki tygodnik czeskiej partii socjalno-demokratycznej „Svet Prace” zamieścił w ostatnim swym numerze obszerny artykuł, nawiązujący do wizyty czechosłowackiego ministra Bog. Lauszmara w Polsce. Autor Oldřich Berger, który przyjechał do Warszawy, aby przedstawić ministrowi w jego imieniu po królestwie Europy środkowej i wschodniej omawia wstępnie, w jakich po drugiej wojnie światowej państwach Polski i Czechosłowacji, po czym dowodzi: „Polsko-czechosłowacka przyjaźń jest podstawą do zapewnienia bezpiecznego i trwałego rozwoju państw i uskutecznienia trwałego pokoju. Punkt wyjścia do tego rozwiązania znajduje się na granicy państwa, która musi pozostać nieprzekraczalną rzeką, na której płynąć pokojowe życie gospodarcze obu narodów polskiego i czechosłowackiego. Pozostałe sprawy uregulujemy sami pomiędzy sobą, Polacy, w przeważającej części uważają taki sposób rozwiązania swych i naszych problemów za najodpowiedniejszy. Gdybyśmy nie potrafili w ten sposób rozwiązywać swych zagadnień, nigdy nie potrafimy wybudować pewnej bariery między niemiecką ekspansją a naszą własną. Jest to niebezpieczeństwo, ale tylko tymczasowo wstrzymujemy.”

Autor dalej przypomina, że rokowania o przyjaźń polityczną zawsze narażały na trudności, zwłaszcza jeśli rzucane były na nie cienie przeszłości. Zresztą możemy tylko przywrócić do życia prywatnego. Wszak i ludzie zbliżają się do siebie raczej na podstawach gospodarczych, które są dla nas wspólne. Tak jest i w życiu państw i narodów. Dlatego inicjatywę ministra Lauszmara w kierunku nawiązania rozmów o podstawach dla przyjaźni gospodarczej i współpracy państw słowiańskich, jest czynnikiem bardzo doniosłym. Rozwój unarodowionego przemysłu musi mieć przeto znaczenie dla przyszłości, jest to jedna z podstawowych przyczyn dla których szukamy współpracy z Polską, której przemysł, ma dla nas wielkie znaczenie, głównie z uwagi na wielkie bogactwa węgla, żelaza i innych surowców. Z drugiej zaś strony — pisze O. Berger — nasz rozwinięty przemysł metalowy, zwłaszcza ciężki, ma wielkie znaczenie dla Polski i jej rozwoju. Przy wzajemnym uzupełnianiu się naszych państw i ich przemysłu, wyrósłaby na najważniejszym odcinku życia gospodarczego Europy tak potężna bariera przeciwko niemieckiej przemysłowej ekspansji gospodarczej i politycznej i tak wielka siła gospodarcza dla rozwoju „industrializacji” — mniej przemysłowych państw — europejskich, że musielibyśmy ją powitać każdy zwolennik prawdziwego pokoju i kulturalnego postępu w Europie. Nie ulega chyba wątpliwości, że gdyby znowu powróciła ta rola Niemcom, Europa stałaby się całym światem znowu byłaby zagrożona nową wojną, wynikłą z niemieckiej ekspansji. To są nasze zasady i wytyczne i na tym polega podstawą naszego obopólnego usiłowania w kierunku polsko-czechosłowackiej przyjaźni.

Pod koniec autor w swym artykule zajmuje się perspektywami gospodarczej współpracy polsko-czechosłowackiej. Wymieniliśmy z Polakami — pisze — swe programy planowania, normalizacyjne formy, przepisy ustawowe odnośnie kierowania produkcją, ustawy o planie gospo-

darczym, statuty unarodowionych przedsiębiorstw, dekrety o unarodowieniu i inne informacje o organizacji i prowadzeniu produkcji unarodowionej i o sektorze prywatnym. Polacy mają 3 letni plan i liczą się z inwestycjami do 130 milionów dolarów. Chcą je pokryć przede wszystkim wywozem, ewentualnie kredytem zagranicznym. Na wywóz mają głównie węgiel, cynk, ołów, sól i sód. Potrzebują głównie urządzeń dla walcowni i ciężkiego przemysłu. Chodzą im o urządzenia portów morskich, elektrowni, maszyny wszelkiego rodzaju i wyroby elektrotechniczne i materiał ogniowy. Zaproponowali najciszej współpracę w normalizacji i typizacji, co dla współpracy przemysłowej jest nader ważne. Gotowi są nie tylko ułatwić

transzyt i przewóz, ale i w inny sposób chcą nam pomagać przy wprowadzaniu surowców, których nasz przemysł koniecznie potrzebuje dla swego własnego rozwoju. My natomiast możemy pomagać im przy uprzemysławianiu swym wielkim przemysłem metalowym oraz radą i bogatymi doświadczeniami, a także wymianą fachowców. Prowadzone były rokowania w sprawie utworzenia komitetu dla polsko-czechosłowackiej współpracy przemysłowej. Rokowania prowadzone są bez przerwy zarówno w Pradze jak i w Warszawie, a dotychczas osiągnięte wyniki są wielce obiecujące. Gospodarstwo czechosłowackie i polskie może się wzajemnie uzupełniać właśnie w tych dziedzinach, które dla obu państw mają żywotne znaczenie. Pol-

ska potrzebuje naszego hutniczego koks, który mógłby być wykompenzowany polskim węglem. W sprawie dostawy polskiego węgla osiągnięto również obiecujące wyniki konkretne. Niektóre szczegóły omawiane będą jeszcze w specjalnych raportach, które prowadzić będzie czechosłowackie poselstwo.

Układy, które są pewną podstawą naszej dalszej współpracy, muszą być w naszym wspólnym interesie przyspieszone, a to w specjalnych rokowaniach, aby przygotowany został grunt dla całkowitego rozwiązania, które doprowadziłoby nie tylko do normalnej umowy gospodarczej i handlowej, ale także do przyjacielskiej umowy politycznej, która jest życiowym zagadnieniem obu naszych państw i obu naszych narodów.

W całym kraju młodzież chłopska opowiada się za usamodzielnieniem się „WICI“

WARSZAWA, (PAP). Odezwa podpisaną przez ponad 176 działaczy wiekowych znalazła w kołach młodzieży wiejskiej żywe echo. Nadechodzące z terenu wiadomości wykazują słuszność postulatów tej odezwy domagającej się uwolnienia „Wici” od narzuconego przez PSL kierownictwa. Tak naprzykład: kiedy przed kilku tygodniami powiatowy zjazd wiciowy w Ciechanowie wybrał zarząd złożony z ludzi, na których złożono podejrzenie, że mogą samodzielnie myśleć, pozostający pod wpływami PSL, zarząd wojewódzki odmówił uznania tych wyborów. Takich przykładów jest wiele. Toteż usamodzielnianie się Związku spod wpływów partyjnych przybiera wciąż na sile.

W województwie krakowskim pomimo, iż teraz jest pod silnym naciskiem PSL-u, we wszystkich powiatach, za wyjątkiem nowotarskiego — znanego z działań

ności band dywersyjnych, odbyły się po wsiach liczne zebrania młodzieży, na których poddano surowej krytyce dotychczasową politykę zarządu głównego i omawiano środki zaradcze.

W sąsiednim województwie rzeszowskim daje się zaobserwować duże poruszenie wśród młodzieży.

Michał Jendryga członek Prezydium „Wici” stara się nadać całemu ruchowi formę zorganizowaną. Wokół niego grupuje się wielu działaczy wiciowych.

W lubelskim w szeregu powiatów, jak biłgorajski, krasnostawski, puławski odbyły się zebrania kół młodzieży wiciowej, na których żywo dyskutowano na temat ostatniej odezwy i „Wiciowej Wolnej Gromady”.

Większość młodzieży zajęła negatywną stanowisko wobec dotychczasowego zarządu głównego oskarżając go o partyjni-

wo i mylną ocenę sytuacji politycznej.

Podobnie przedstawia się sytuacja w województwie białostockim, gdzie młodzież wiciowa radzi nad uaktywnieniem swoich prac i nad wciągnięciem do organizacji jak najszerszych rzesz.

W województwie olsztyńskim większość zarządów, powiatów i kół wiejskich oświadczyła, że nie chce mieć nic wspólnego z PSL, a w szczególności ma dość bezczynności zarządu wojewódzkiego.

Również w poznańskim liczne wystąpienia młodzi wiciowej dowodzą jej dojrzałości do uwolnienia się od nacisku PSL.

Na Ziemi Lubuskiej i na Pomorzu Zachodnim młodzież pod przewodnictwem ob. Leckiego uchwałała zwołać zjazd wojewódzki w sprawie uwolnienia „Wici” od wpływów partyjnych i uaktywnienia organizacji.

Po wyborze przewodniczącego Rady Republiki

PARYŻ, (PAP). — Wybór Champetier de Ribes (MRP) na przewodniczącego Rady Republiki, uważany za próbę sił przed wyborem prezydenta Republiki, jest szczegółowo analizowany przez prasę paryską. Podkreśla się tu dwa fakty: po pierwsze komunistki i socjaliści głosowali solidarnie na kandydata komunistycznego i po drugie — kandydat MRP przeszedł znikomą większością 5 głosów.

Prawicowa „Epoque” pisze: „Czyż można tu rzeczywiście mówić o większości? Jeśli komunistki nie uzyskali prezydentury, to jednak udało się im do skonała zamożniścić wpływ jaki posiadają”.

Głosowanie to, akcentując jednostkę robotniczą, pogłębiło przedział między francuską partią socjalistyczną i MRP. Opoziwiada się tu o gwałtownym incydencie między socjalistami a prezesem MRP Schumanem, który, przypominając socjalistom, że MRP głosował na Vincenta Auriola, zapowiedział, że nigdy więcej MRP nie odda głosów socjalistom swych głosów.

Dokonany wybór jest pro-

zoryczny, gdyż dnia 14 stycznia Izba Deputowanych i Rada Republiki wybiorą nowych przewodniczących na rok 1947. Do tego czasu stosunek sił w Radzie może ulec odwróceniu, gdyż brak jeszcze 45 radców terytorialnych zamorskich, na ogół lewicowych. Dopiero te wybory będą próbą generalną

przed wyborem prezydenta Republiki. Jako kandydatów na prezydenta Republiki, wobec deklaracji gen. de Gaulle, mówią o Henriocie i Vincent Auriolu. Jeżeli socjaliści zdecydują się poprzeć Henriota, który zdaje się mieć poparcie komunistów, wybór jego byłby zapewniony.

Hindenburg znalazł podpalaczy REICHSTAGU

„Darms'ädter Echo” (Bezp. amer.) — Nr 72

„Hindenburg niewątpliwie wiedział, kto podpalił Reichstag — tak twierdzi korespondent „Associated Press” w Niemczech, Godfrey Anderson — nie chciał jednak przechowywać dokumentu, z którego jasno wynika, że zbrodnie wykonali 10 ludzi z SA. Dowodem na to jest list, skierowany do Hindenburga, a napisany przez jednego z inspiratorów podpalenia, znaleziony teraz w safesie jednego z adwokatów w Cetyndze. Autorem

listu ten znalazł, podkreślił dobitnie, że autentyczność jego nie ulega wątpliwości. Adwokat nie chce jednak zdradzić nazwiska klienta, którego

sie niemieckiej jest Ernst Kruse, osobisty adiutant Ernsta Röhna, dawniejszego szefa sztabu SA. List nosi datę 10 lipca 1934 r. W liście tym Kruse stwierdza:

„Reichstagu nie podpalili komunistki, ale przy pomocy van Lubbe'a członkowie SA”. Spisuje on istotny przebieg tego, ażeby odciążyć swoje sumienie „przed Bogiem i ludzkością”.

Adwokat, w którego safesie list ten znalazł, podkreślił dobitnie, że autentyczność jego nie ulega wątpliwości. Adwokat nie chce jednak zdradzić nazwiska klienta, którego

Dawny bastion prusactwa przesłanka się z powrotem w kraj słowiański

MOSKWA, (PAP). — Jak wiadomo dawny bastion prusactwa Königsberg został przemianowany na Kaliningrad, na cześć zmarłego przed kilku miesiącami byłego radzieckiego meża stanu Michała Kalinina. Zmieniono również nazwy niemieckie innych miejscowości obwodu kaliningradzkiego.

Duży ośrodek przemysłowy Insterburg nazwano imieniem po legiego na wojnie, bohatera walk o Prusy Wschodnie gen. Czerniachowskiego. Tyła nazywa się obecnie Sowick.

Obwód kaliningradzki koloni zowany jest intensywnie przez chłopów z Białorusi, Smoleńszczyzny, spod Pskowa i Włodzimierza, którzy przywrócą tym ziemiom ich słowiański charakter.

Państwo udziela wydatnej pomocy osiedlającym się w tych okęgach chłopom. Utworzono specjalne przedsiębiorstwa budowlane pomagające przy remoncie domów wiejskich. Odbudowano około 2 tysięcy domów zniszczonych podczas wojny. Przewieziono tysiące sztuk bydła i koni. Zorganizowano 14 stacji maszynowo-tractorowych.

Niezamarzający port morski w Kaliningradzie został zaopatrzone w nowoczesne maszyny ładujące. W obwodzie kaliningradzkim pracuje już około 240 przedsiębiorstw przemysłowych. Otwarto już około 200 szkół, kilkadziesiąt lecznic, przedszkoli, bibliotek oraz domów kultury.

Wioska dziennikarzy w Czechosłowacji

Czechosłowacja jest prawdopodobnie jedynym państwem na świecie, które posiada w swych granicach wioskę, zamieszkałą wyłącznie przez dziennikarzy. Jest to gmina Mezna w powiecie Deczyn w Czechach północnych, gdzie w 34 wypadkach gospodarstwa domowe pozostałe po wysiedlonych Niemcach przydzielono dziennikarzom czechosłowackim, którzy podczas okupacji niemieckiej byli więzieni. W gminie tej trwale zamieszkają członkowie ich rodzin, a miejscowość jednocześnie będzie miejscem wypoczynkowym dla tych dziennikarzy, którzy w więzieniach niemieckich ucierpieli na zdrowiu, lub którzy jako żołnierze armii zagranicznych lub pracownicy krajowej akcji wyzwoleniczej potrzebowali odpoczynku. Akcja, zapoczątkowana przez sekcję b. więźniów politycznych przy Związku dziennikarzy czeskich cieszy się znacznym powodzeniem.

poleceniem dokument ten przechowywał.

Kruse w swoim liście pisał, że Hermana Goeringa i dr Goebbelsa jako podpalaczy Reichstagu i stwierdza, że wszystko stało się na ich rozkaz. Złazacza Goebbels chciał z tego wypadku wyciągnąć jak największe korzyści w agitacji wyborczej.

O swoich współspiskowcach Kruse pisze: „Jaką korzyść miał ci ludzie z tego? Gniebi mnie to, że moi towarzysze spełnili swój czyn pod grzbą śmierci. A mimo to jeden po drugim giną bez śladu. (ZAP)

Zamach na wicepremiera indyjskiego Nehru

LONDYN, (PAP). Jak donosi agencja Reutera wicepremier indyjskiego rządu tymczasowego Pandit Nehru w drodze do Szrinagar na spotkanie z Gandhim został zaatakowany w Chauchanani w Bengalu wschodnim przez nieznaną osobę, która rzuciła w niego kamień. Nehru nie został ranny.